

*Tomasz Czapko  
Lublin*

## **Mniejszość białoruska w Narodowym Spisie Powszechnym z 2002 roku** *Belarusian minority in the 2002 Polish National Census*

### **Streszczenie:**

Narodowy Spis Powszechny z 2002 roku wykazał, iż mniejszość białoruska w Polsce liczy niespełna 50 tysięcy przedstawicieli. Na przeszkodzie dokładnemu ustaleniu liczebności Białorusinów w Polsce stoją jednak różnego rodzaju przyczyny historyczne oraz społeczno- ekonomiczne, które sprawiają, iż otwarte deklarowanie narodowości nie jest wśród Białorusinów rozpowszechnione. Ostrożnie podchodzić należy również do potocznego utożsamiania prawosławia z białoruskością, gdyż na obszarze wschodniej Białostoczczyzny stosunkowo niewielka część ludności wyznania prawosławnego zdecydowała się na zadeklarowanie narodowości innej niż polska.

**Słowa kluczowe:** Spis Powszechny, mniejszość, tożsamość, Białorusini, Kościół prawosławny

**Summary:** The 2002 Polish National Census has shown that Belarusian minority in Poland consists of nearly 50,000 members. Although, the exact determination of number of Belarusians in Poland is difficult, because of various historical, social and economical reasons, which cause that open declarations of Belarusian identity are not common among the Belarusians. Traditional identifying Belarusian nationality with Orthodox Christianity should be considered with caution, because relatively small amount of Orthodox population in the eastern part of Bialystok region decided to declare other than Polish nationality.

**Keywords:** National Census, minority, identity, Belarusians, Orthodox Church

## **1. Uwagi wstępne.**

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań, przeprowadzony w Polsce na przełomie maja i czerwca 2002 roku, po raz pierwszy po II wojnie światowej podjął zagadnienia struktury etnicznej polskiego społeczeństwa. W arkuszu spisowym znalazły się dwa pytania odnoszące się do zagadnień narodowościowych: „Do jakiej narodowości zalicza się Pan(i)?” oraz „W jakim języku (językach) rozmawia Pan(i) najczęściej w domu?”. Zapowiedź wprowadzenia do spisu tych właśnie pytań wywołała szereg dyskusji w środowiskach mniejszości narodowych.

Wyniki spisu w odniesieniu do mniejszości białoruskiej przedstawiają się szczególnie interesująco, ze względu na specyfikę tej społeczności i samego polsko-białoruskiego pogranicza, gdzie, jak to określił Andrzej Sadowski, „wymieszane zostały zarówno obiektywne, jak i subiektywne kryteria i wskaźniki przynależności narodowej”<sup>1</sup>.

Porządek opracowania jest następujący. Najpierw przedstawione zostaną przyczyny trudności w ustaleniu liczebności mniejszości białoruskiej w Polsce. Następnie opisane zostaną reakcje i postawy przedstawicieli mniejszości białoruskiej wobec nadchodzącego Spisu, jak i wobec samej akcji spisowej, zaś w dalszej części opisane zostaną wyniki Spisu w odniesieniu do mniejszości białoruskiej oraz ich recepcja przez przedstawicieli tej mniejszości.

---

<sup>1</sup> A. Sadowski, *Mieszkańcy północno-wschodniej Polski. Skład wyznaniowy i narodowościowy*, w: *Mniejszości narodowe w Polsce*, red. Z. Kurcz, Wrocław 1997, s. 30.

## **2. Specyfika mniejszości białoruskiej a problemy z ustaleniem jej liczebności.**

Mniejszość białoruska w Polsce to ludność autochtoniczna, mieszkająca w swoich historycznych skupiskach we wschodniej i południowo-wschodniej części województwa podlaskiego. W przeważającej części polscy Białorusini to wyznawcy prawosławia, członkowie Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

We współczesnej Polsce przez wiele lat liczebność mniejszości narodowych określano tylko szacunkowo. Mniejszość białoruską uznawać można w warunkach polskich za mniejszość dużą, jednak podanie wiarygodnej liczby osób należących do tej mniejszości nastęrczało badaczom szczególnie dużo problemów. Zwykle w różnych opracowaniach podawana była liczba 200-250 tysięcy osób<sup>2</sup>. Oparta jest ona w dużej mierze na podstawie konfesyjnej i powiązana z liczebnością Kościoła prawosławnego na terenie Białostoczczyzny. Wyznaną religię prawosławną można bowiem uznać w przypadku polskich Białorusinów za główny czynnik konstytuujący tożsamość tej mniejszości. Prawosławie traktowane jest na ogół jako religia etniczna mniejszości białoruskiej w Polsce, a liczba Białorusinów-katolików jest we współczesnej Polsce znikoma. W rzeczywistości stan świadomości narodowej jest bardziej złożony i nie zawsze odpowiada rozpowszechnionemu na Podlasiu potocznemu utożsamieniu prawosławia z białoruskością.

Trudności w obliczeniu liczby Białorusinów wiążą się także z faktem jej systematycznej i dość daleko posuniętej polonizacji, która ma charakter społeczny, ekonomiczny, kulturowy, polityczny, jak i religijny<sup>3</sup>. Polonizacja Białorusinów prowadzona była różnymi metodami przez władze polskie zwłaszcza w okresie międzywojennym. Również władze PRL ograniczały administracyjnie ruch białoruski.

Michael Fleming zwraca uwagę na przyczyny społeczno-ekonomiczne, z powodu których otwarte deklarowanie narodowości nie jest wśród Białorusinów rozpowszechnione. Uważa on, iż w przypadku Białorusinów negatywne stereotypy łączą się z marginalizacją ekonomiczną, kulturalną i systemową<sup>4</sup>. Dużym problemem dla mniejszości białoruskiej są z jednej strony rozpowszechnione, zwłaszcza na Podlasiu, negatywne skojarzenia z narodem białoruskim w ogóle. Kultura Białorusinów często uważana jest za niską, ahistoryczną, a ich język określany jako „prosty”, „prymitywny” czy „lokalny”<sup>5</sup>. Utożsamiane z białoruskością prawosławie wiązane jest często z okresem zaborów, a sami Białorusini traktowani są na swoich etnicznych ziemiach

---

<sup>2</sup> Por. H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918-1995*, Lublin 2000, s. 96.

<sup>3</sup> *Mniejszości narodowe w Polsce. Praktyka po 1989 roku*, red. B. Berdychowska, Warszawa 1998, s. 202-203.

<sup>4</sup> M. Fleming, *The Belarusian minority in the 2002 Polish census*, „Annus Albaruthenicus” 2005, s. 90.

<sup>5</sup> E. Czykwin, *Maintaining the Mother Tongue: The National Identity of the Belarusians in Poland*, w: *Teaching the mother tongue in Multilingual Europe*, Londyn 1998, s. 175.

jako ludność napływowa, oskarżana o podejmowanie działań na rzecz wyrugowania polskości z regionu Białostoczczyzny<sup>6</sup>. Sprawia to, iż nie znikają obawy przed przyznaniem się do własnej narodowości. Z drugiej strony w wyniku m.in. transformacji ustrojowej zamieszkane przez Białorusinów obszary znalazły się w kryzysie ekonomicznym. Jego objawami są niski poziom rolnictwa, likwidacja tradycyjnych gałęzi przemysłu związanych z przetwórstwem drzewnym, zamknięcie szlaków transportowych. Obszary wiejskie w regionie Białostoczczyzny odznaczają się zaburzoną strukturą wiekową z przewagą ludności starszej. Przyczyny ekonomiczne wymuszały migrację do miast, która sprzyjała polonizacji. Jak widać więc deklarowanie białoruskiej narodowości nie jest związane z żadnymi istotnymi korzyściami, a czasem postrzegane może być wręcz jako przeszkoda w awansie społecznym. Wszystko to komplikuje problem świadomości narodowej wschodniosłowiańskiej ludności Białostoczczyzny.

Andrzej Sadowski wyróżnił przynajmniej 5 kategorii przynależności etnicznej wśród prawosławnej ludności Białostoczczyzny:

- prawosławni
- Polacy prawosławni
- Polacy pochodzenia białoruskiego
- Polscy Białorusini
- Białorusini w Polsce<sup>7</sup>.

Mamy więc do czynienia z kilkoma realnie występującymi rodzajami więzi etniczno-kulturowej, a mianowicie: narodową, religijną, państwową, pochodzenia oraz regionalno-lokalną („tutejsi”)<sup>8</sup>. W wyniku krzyżowania się tych rodzajów więzi wyróżnić można wiele hipotetycznych rodzajów poczucia przynależności kulturowej. W tej skomplikowanej sytuacji kształt pytania o narodowość z arkusza spisowego w wielu przypadkach wiązać się musiał z koniecznością rozstrzygnięcia dylematów identyfikacyjnych, nie dając możliwości pokazania całej złożoności swojej tożsamości narodowej. Zarzut ten będzie podnoszony często przez liderów nie tylko mniejszości białoruskiej, ale także innych społeczności zamieszkujących Polskę.

---

<sup>6</sup> M. Hałaszkowski, *Zmiany położenia mniejszości narodowych i religijnych w Polsce w latach 1989-1993*, w: *Samoidentyfikacja mniejszości narodowych i religijnych w Europie Środkowo-Wschodniej*, Lublin 1998, s. 48.

<sup>7</sup> A. Sadowski, s. 30.

<sup>8</sup> O zjawisku tym w odniesieniu do Polesia w okresie międzywojennym pisał m.in. Jerzy Tomaszewski: *Z dziejów Polesia 1921-1939. Zarys stosunków społeczno-ekonomicznych*, Warszawa 1963, s. 24.

### **3. Reakcje i postawy przedstawicieli mniejszości wobec Spisu.**

W okresie poprzedzającym przeprowadzenie Spisu w czasopiśmie związanych z mniejszością białoruską pojawiały się liczne artykuły dotyczące zagadnień związanych z narodowościowymi aspektami Spisu Powszechnego. Zapowiedź zamieszczenia w arkuszu spisowym pytania o narodowość i problem ustosunkowania się do niego stał się przyczyną swoistej debaty wśród należących do mniejszości mieszkańców Białostocczyzny. Doskonałym przykładem na to, jak skomplikowane są kwestie identyfikacji narodowościowej dla polskich Białorusinów i jak duże emocje wywoływało pytanie o narodowość z arkusza spisowego, są wypowiedzi zamieszczane w cyklu artykułów *Jakiej jesteście narodowości?*, drukowanym w tygodniku Białorusinów w Polsce „Niwa”. Warto przytoczyć kilka charakterystycznych wypowiedzi:

- „Ludzie różnie ustosunkowują się u nas co do narodowości. Jedni mówią, że będą zapisywać się Białorusinami, inni boją się negatywnych konsekwencji w przyszłości. Trzeba będzie organizować zebrania na wioskach i wytłumaczyć ludziom, żeby nie bali się przyznawać do swojej narodowości” (radny gminy Hajnówka)<sup>9</sup>;

- „Ja sam będę pisać, że jestem Białorusinem, ale nasza młodzież zalicza siebie do narodu polskiego. Tłumaczą, że skoro są obywatelami Polski, to są i polskiej narodowości, chociaż prawosławnego wyznania. A w domu rozmawiamy po swojemu, w regionalnym języku, ciężko go odnieść do jakiegoś konkretnego literackiego” (sołtys wsi Dubicze Osoczne)<sup>10</sup>;

- „Jeśli chodzi o określenie swojej narodowości, to w naszej gminie może być z tym różnie. Istnieje niebezpieczeństwo, że ludzie mogą się określić jako <<miejscowi>>, albo <<tutejsi>>. Wiele będzie zależeć od rachmistrzów, od tego, jak będą rozmawiać z ludźmi” (dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Czyżach)<sup>11</sup>.

Przytoczone wypowiedzi wskazują na istnienie wyraźnych rozterek identyfikacyjnych wśród członków mniejszości białoruskiej. Silnie ujawnia się ponadto zasada przywiązania państwowego, w której identyfikacja narodowa opiera się na przynależności państwowej, a nie na poczuciu wspólnego pochodzenia czy kultury. Problematyczne okazywało się również pytanie o język używany w domu. Różni się on bowiem w wielu przypadkach znacznie od literackiego języka białoruskiego, wiele miejscowości leży zaś w strefie gwar przejściowych pomiędzy językiem białoruskim a ukraińskim. To dlatego tak trudno jest nierzadko prawosławnemu mieszkańcowi Białostocczyzny jednoznacznie wskazać nazwę języka, którego używa w codzien-

---

<sup>9</sup> *Jakoj my nacyjanalności*, „Niva”, 2002 nr 18, s. 4.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> *Jakoj my nacyjanalności*, „Niva”, 2002 nr 15, s.3.

nych rozmowach. Dla większości użytkowników ma on zresztą charakter tylko prywatno-rodzinny.

Z drugiej strony młode pokolenie podlaskich Białorusinów na ogół używa już tylko języka polskiego. Również Białorusini, którzy migrują do miasta, szybko rezygnują ze swojego języka narodowego. Znamienne jest, iż język białoruski nie pełni obecnie żadnych funkcji w prawosławnych cerkwiach Białostoczczyzny, mimo że prawosławie pozostaje głównym korelatem świadomości narodowej polskich Białorusinów.

Należy równocześnie pamiętać, iż wśród społeczności prawosławnych Białostoczczyzny bezpośrednie pytanie o przynależność narodową traktowane było zawsze jako bardzo drażliwe, dotyczyło bowiem jednej z najbardziej strzeżonych tajemnic z zakresu tożsamości osobniczej<sup>12</sup>. Również i przed samym Spisem nie brakowało wśród przedstawicieli mniejszości białoruskiej głosów, iż pytanie o narodowość jest nie tylko niepotrzebne, ale i szkodliwe<sup>13</sup>.

Jednocześnie jednak tuż przed samą akcją spisową białoruskie środowiska na Podlasiu rozpoczęły działania, mające na celu przekonanie prawosławnych mieszkańców Białostoczczyzny do zadeklarowania białoruskiej przynależności narodowej. Wydane zostały specjalne ulotki, na których na tle białorusko-prawosławnej symboliki widniała następująca odezwa w języku polskim: „Jak my, prawosławni spadkobiercy wielowiekowej kultury i religii określanej przez stulecia jako <<ruska>> odpowiemy ankieterom? Czy potrafimy określić swoją przynależność kulturową, narodowościową, jako białoruską? Nie mylmy obywatelstwa polskiego z narodowością, nie wyrzekajmy się naszych przodków! Bez wahania określmy naszą narodowość jako białoruską!”. Pod tym sugestywnym apelem podpisali się księża, działacze białoruskich i prawosławnych organizacji, należący do mniejszości naukowcy, pisarze, nauczyciele i samorządowcy. „Niwa” przedrukowała tę ulotkę wraz z własnym apelem tuż przed samą akcją spisową, 12 maja 2002 roku<sup>14</sup>. Jednym z sygnatariuszy apelu był znany naukowiec i działacz białoruski Eugeniusz Mironowicz, który w późniejszych wypowiedziach prasowych przewidywał nie najlepsze dla mniejszości wyniki Spisu. Podobnie, jak wielu białoruskich działaczy prezentował on pogląd, iż większość podlaskich Białorusinów zadeklaruje narodowość polską, kierując się bądź przynależnością państwową, bądź też strachem przed niekorzystnymi i nieprzewidywalnymi konsekwencjami zadeklarowania

---

<sup>12</sup> A. Sadowski., s. 31.

<sup>13</sup> W. Ausiajczuk, *Wakol pytanja pra nacyjanałnaść*, „Niva”, 2002 nr 16, s. 4.

<sup>14</sup> *Szto skazam ankiecioram*, „Niva” 2002, nr 19, s. 1.

swej białoruskiej narodowości. Strach miał być nieprzezwyciężalną barierą, która nie pozwalała podlaskiemu Białorusinowi ujawnić w wymuszonej sytuacji przed polskojęzycznym urzędnikiem swojej prawdziwej narodowości<sup>15</sup>.

Przytaczane w prasie mniejszości białoruskiej relacje rachmistrzów spisowych świadczyły o tym, iż odpowiedź na pytanie o narodowość wzbudzała wśród mieszkańców Białostoczczyzny wiele problemów. Opisywano zwłaszcza sytuacje rodzin mieszanych katolicko-prawosławnych, w których nierzadko kwestia zadeklarowanej narodowości prowadziła do konfliktów rodzinnych. Zdarzały się również sytuacje kuriozalne, w których rodzice podawali rachmistrzowi narodowość białoruską, żądając równocześnie, aby przy imionach dzieci zaznaczyć narodowość polską<sup>16</sup>. Główną niewiadomą dla publicystów białoruskich pozostawało pytanie, jaka część prawosławnej ludność Białostoczczyzny zdecyduje się zadeklarować białoruską narodowość. Od tego bowiem w głównej mierze zależał wynik Spisu w odniesieniu do tej mniejszości.

Analizując okres przed samym Spisem należy także wspomnieć o działalności środowisk, które sprzeciwiały się prostemu utożsamianiu prawosławia z białoruskością. Mowa tu o osobach związanych ze Związkiem Ukraińców Podlasia, którego organem prasowym jest czasopismo „Nad Buhom i Narwoju”. Według tego środowiska, które szeroką działalność rozpoczęło na początku lat 90., głównym celem białoruskich organizacji przed nadchodzącym spisem miało być zachowanie sprzężenia wyznania prawosławnego z narodowością białoruską, gdyż działacze białoruscy świadomi są działania swych organizacji również na terytorium mogącym być uznanym za etnicznie ukraińskie. Środowisko związane ze Związkiem Ukraińców Podlasia nawoływało, by ludność prawosławna zwłaszcza w powiatach hajnowskim, bielskim i siemiatyckim deklarowała się jako Ukraińcy, a nie Białorusini. Równocześnie przewidywano małą w porównaniu z białoruskimi liczbę ukraińskich deklaracji narodowościowych, czego przyczyny upatrywano w „psychologicznym oporze wobec utożsamiania się z narodowością, która w powojennych dziesięcioleciach była na Podlasiu szczególnie dyskryminowana i spychana poza margines życia społecznego”<sup>17</sup>.

---

<sup>15</sup> E. Mironowicz, *Pierapis nasielnictwa i nacyjonalnaść*, „Niva”, 2002 nr 21, s. 4.

<sup>16</sup> *Pisz pan „Bialorus”!*, „Niva”, 2002 nr 25, s. 4.

<sup>17</sup> J. Hawryluk., *Spis powszechny- zagrożenie czy szansa?*, „Nad Buhom i Narwoju”, 2002 nr 2, s. 15.

#### **4. Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego w odniesieniu do mniejszości białoruskiej i ich recepcja przez przedstawicieli mniejszości.**

Okazało się, iż w trakcie Spisu Powszechnego narodowość białoruską zadeklarowało 48.737 osób. Spośród nich obywatelstwo polskie posiadało 47.640 osób, i tę właśnie grupę należy traktować jako białoruską mniejszość narodową. Biorąc pod uwagę wynik Spisu mniejszość białoruska okazała się więc trzecią pod względem liczebności mniejszością w Polsce, po Ślązakach (172,7 tys. deklaracji) oraz Niemcach (147 tys.).

Większość białoruskich deklaracji narodowościowych przypadła oczywiście na województwo podlaskie, potwierdzając autochtoniczny charakter i zwarte zamieszkanie Białorusinów na tym terenie. Zebrano tu bowiem aż 96,6% ogółu białoruskich deklaracji narodowych.

Interesująco przedstawiają się wyniki Spisu w rozbiciu na ludność wiejską i miejską. W grupie deklarujących białoruską mniejszością narodową 44,5% osób zamieszkiwało w mieście, a 55,5% - na wsi<sup>18</sup>. Fakt ten każe zweryfikować rozpowszechnione twierdzenie, iż mniejszość białoruska w Polsce ma charakter wiejski, a Białorusini emigrujący ze wsi do miast szybko się polonizują, porzucając rodzinne tradycje i język.

Wyraźnie jednak Spis potwierdził, iż osoby starsze częściej skłonne są deklorować białoruską narodowość. Średnia wieku zbiorowości białoruskiej odnotowanej w Spisie wyniosła 48,1 lat, odbiegając od wieku populacji generalnej o 11,1 lat (średnia wieku dla obywateli polskich wyniosła bowiem 37 lat). Innymi słowy osoby deklarujące narodowość białoruską, ujęte jako jedna zbiorowość, są przeciętnie starsze o przeszło 11 lat od ogółu obywateli polskich. Interesująco przedstawia się rozkład dziesięcioletnich przedziałów wiekowych dla zbiorowości obywateli polskich deklarujących narodowość białoruską. Krzywa wieku tej zbiorowości stanowi bowiem przeciwieństwo rozkładu wieku ogółu obywateli polskich, wykazując tendencję wzrostową w kierunku starszych kategorii, ze znacznym udziałem ludności powyżej 60 lat<sup>19</sup>.

---

<sup>18</sup> G. Gudaszewski, *Demograficzno-społeczna charakterystyka obywateli polskich deklarujących „narodowość niepolską” w Narodowym Spisie Powszechnym w 2002 roku*, w: *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*, Warszawa 2006, s. 108.

<sup>19</sup> Tamże, s. 117.



**Tabela I.** Udział poszczególnych grup wiekowych wśród ogółu obywateli oraz ludności deklarującej białoruską przynależność narodową w Narodowym Spisie Powszechnym z 2002 roku

Analizowana zbiorowość	Wiek ( w latach)								
	%								
	0-9	10-19	20-29	30-39	40-49	50-59	60-69	70-79	>80
ogół obywateli polskich	11,0	15,9	15,8	12,7	15,7	11,9	8,4	6,4	2,2
mniejszość białoruska	5,7	10,5	9,1	10,1	13,6	13,5	17,1	16,2	4,2

**Źródło:** G. Gudaszewski, *Demograficzno-społeczna charakterystyka obywateli polskich deklarujących „narodowość niepolską” w Narodowym Spisie Powszechnym w 2002 roku*, w: *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*, Warszawa 2006.

Dane uzyskane w trakcie Spisu przeanalizować można także w kontekście stanu cywilnego osób deklarujących narodowość białoruską. Wśród osób w wieku powyżej 15 lat deklarujących białoruską narodowość kawalerowie i panny stanowiły 21,1% tej społeczności (w przypadku ogółu obywateli polskich wskaźnik ten wyniósł 28,7), osoby pozostające w związku małżeńskim stanowiły 61,6 % (w przypadku populacji generalnej- 58,0%), wdowcy- 14,2 %, a osoby rozwiedzione i w separacji- 3,0% (w przypadku populacji generalnej odpowiednio 9,4% oraz 3,8%)<sup>20</sup>.

W styczniu 2004 roku opublikowano dokładne wyniki Spisu w odniesieniu do poszczególnych gmin Białostoczczyzny. Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego w odniesieniu do ludności białoruskiej kształtowały się w wybranych gminach następująco:

**Tabela II.** Gminy z największym procentowym udziałem ludności białoruskiej

Nazwa gminy	Liczba mieszkańców	Liczba Białorusinów	% Białorusinów
Czyże	2787	2280	81,81
Dubicze Cerkiewne	2062	1677	81,33
Orla	3647	2514	60,87
Hajnówka	4494	2917	64,91
Narew	4522	2226	49,23
Narewka	4199	1985	47,27

<sup>20</sup> Tamże, s. 132.

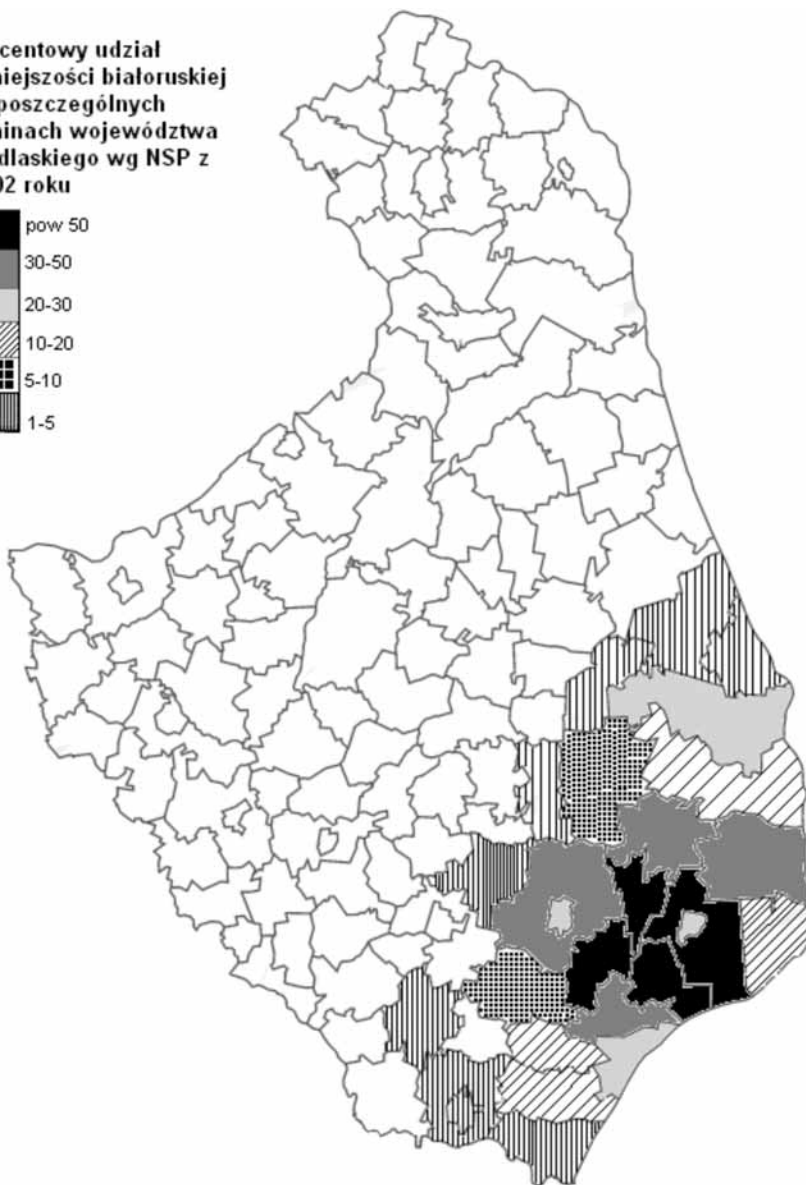
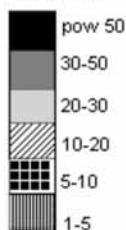
Bielsk Podlaski	7715	3601	46,68
Kleszczele	3067	1283	41,83
Czeremcha	3824	1098	28,71
Hajnówka- miasto	22545	5954	26,41
Gródek	6038	1393	23,07
Bielsk Podl.- miasto	27115	5602	20,66
Nurzec Stacja	4920	805	16,36
Michałow	7564	1072	14,17
Milejczyce	2368	310	13,09
Białowieża	2722	314	11,54
Zabludów	11680	990	8,48
Boćki	5104	414	8,11
Szudziałowo	3623	176	4,86
Mielnik	2781	116	4,17
Juchnowiec	12556	496	3,95
Supraśl	12016	387	3,22
Krynki	3651	117	3,20
Siemiatycze	6665	181	2,72
Białystok	291383	7434	2,55
Wyszki	5195	109	2,10
Grodzisk	4858	98	2,02
Siemiatycze- miasto	15340	236	1,54

**Źródło:** „Przegląd Prawosławny”, 2004 nr 1.

Największym skupiskiem ludności białoruskiej okazało się być miasto Białystok, w którym jednak odsetek Białorusinów w ogólnej liczbie mieszkańców jest dość niski i wynosi zaledwie 2,55%. Jako Białorusini określili się w Białymstoku 7434 osoby, co jednak wydaje się niewielką liczbą, jeśli przyjmiemy, że w tym mieście zamieszkuje ok. 40-50 tysięcy wyznawców prawosławia. Następnymi pod względem wielkości skupiskami tej mniejszości są miasta Hajnówka i Bielsk Podlaski. W obu tych miastach liczba białoruskich deklaracji przekroczyła 20%. W czterech gminach (Czyże, Dubicze Cerkiewne, Orla i Hajnówka) Białorusini stanowią bezwzględną większość mieszkańców. Najbardziej białoruską gminą w Polsce okazała się leżąca w powiecie hajnowskim gmina Czyże. Pobliska gmina Dubicze Cerkiewne okazała się być gminą o najniższym w kraju odsetku ludności polskiej. Niemal wszystkie białoruskie deklaracje narodowościowe w województwie podlaskim zebrane zostały na obszarze pięciu powiatów: białostockiego, sokólskiego,

bielskiego, hajnowskiego i siemiatyckiego. W żadnym z powiatów Białorusini nie stanowią przeważającej grupy narodowościowej. Największym udział notują oni w powiecie hajnowskim (39,3%), przeważając w niemal wszystkich znajdujących się na jego terenie gminach wiejskich.

Pocentowy udział  
mniejszości białoruskiej  
w poszczególnych  
gminach województwa  
podlaskiego wg NSP z  
2002 roku



**Źródło:** opracowanie własne na podstawie „Przeglądu Prawosławnego”, 2004 nr 1.

Eugeniusz Mironowicz w „Niwie” porównuje wyniki ostatniego Spisu Powszechnego z danymi zebranymi przez administrację państwową w latach 1945-1946, uważając iż porównanie takie ukazuje stopień asymilacji Białorusinów w poszczególnych jednostkach administracyjnych Białostoczczyzny<sup>21</sup>. Z analizy Mironowicza wynika, iż najszybciej „polonizującym się” miastem jest Białystok. Jeśli bowiem w mieście zamieszkuje około 50 tysięcy prawosławnych, to Białorusinami nazwała się niespełna 1/5 z nich. Podobna sytuacja zaobserwowana została w gminie Gródek, której 80 % mieszkańców to ludność prawosławna, a narodowość białoruską podało 23,07 % mieszkańców. Dramatyczny spadek białoruskiej świadomości narodowej nastąpił zwłaszcza w gminach Sokółka, Nowy Dwór, Dąbrowa, Sidra. Podczas gdy w 1949 r. notowano tam 15% ludności białoruskiej, Spis z 2002 wykazał tam ich po około 0,5 %. W podobnym tempie następowała asymilacja ludności na południu województwa podlaskiego, a szczególnie w gminach Siemiatycze, Mielnik i Grodzisk, gdzie ilość deklaracji białoruskich jest dziesięć razy mniejsza, niż ilość wiernych Kościoła prawosławnego. W najlepszym stanie białoruska świadomość narodowa zdaniem Mironowicza zachowała się na obszarze powiatów bielskiego i hajnowskiego. Wyjątkiem jest gmina Białowieża, gdzie liczba prawosławnych jest pięć razy wyższa od liczby białoruskich deklaracji narodowych. E. Mironowicz widzi tu wpływ polskich osadników na formowanie się świadomości narodowej ludności autochtonicznej. Autor dochodzi również do wniosku, że białoruską świadomością narodową w największym stopniu zachowali mieszkańcy tych miejscowości, gdzie nie zamknięto szkół z białoruskim językiem nauczania<sup>22</sup>.

Wyniki Spisu w odniesieniu do stanu białoruskiej oświaty porównywał również w prasie mniejszości Oleg Łatyszonek. Zauważył on, iż w szkołach w gminach Czyże oraz Dubicze Cerkiewne odsetek dzieci uczących się języka białoruskiego jest nawet wyższy niż zebranych w trakcie Spisu białoruskich deklaracji narodowościowych. W gminie Gródek jest on mniej więcej równy, natomiast we wszystkich innych gminach o wiele niższy. Łatyszonek zwraca szczególnie uwagę na takie gminy jak: Nurzec-Stacja, Michałowo, Milejczyce i Białowieża. We wszystkich tych gminach liczba Białorusinów przewyższa 10%, a jednocześnie nie istnieje tam obecnie białoruskie szkolnictwo<sup>23</sup>.

Krzysztof Goss zauważa, iż najszerszy zakres deklaracji białoruskich wystąpił w gminach prawie czysto prawosławnych, a na obszarze całej Białostoczczyzny da się

---

<sup>21</sup> E. Mironowicz, *Asimilacja Białorusinów Białostoczczyzny*, „Niva”, 2004 nr 2, s. 2.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> O. Łatyszonek, *Karysny pierapis*, „Niva”, 2004 nr 2, s. 3.

uchwycić prawidłowość, iż im mniejszy odsetek ludności prawosławnej w danej gminie, tym proporcjonalnie mniej jej przedstawiciele deklarowało niepolską tożsamość narodową. Najbardziej otwarte deklarowanie narodowości białoruskiej przez ludność prawosławną występowało w miejscowościach, w których prawosławni stanowią przeważającą większość. Tam, gdzie katolicy stanowią znaczącą część ludności liczba białoruskich deklaracji narodowościowych zdecydowanie się zmniejsza. K. Goss uważa, iż wpływ obecności ludności katolickiej na uzewnętrznianie przez ludność pochodzenia prawosławnego swoich postaw narodowych wymaga dalszych badań<sup>24</sup>.

Równocześnie znamienne jest, iż Spis Powszechny nie wykazał w zasadzie obecności Białorusinów w gminach typowo katolickich, co świadczy o całkowitej polonizacji tamtejszej ludności białoruskiej. Symbolem procesów polonizacyjnych może być powiat sokólski. Sto lat temu, jak przypomina O. Łatyszonek, był on najbardziej białoruskim powiatem, spośród tych, jakie znajdują się w obecnych granicach Polski. W 1897 roku białoruski jako język ojczysty deklarowało tu ponad 80% ludności<sup>25</sup>. W Spisie z 2002 roku zebrano zaś mniej niż 1% białoruskich deklaracji narodowościowych.

**Tab. III.** Prawosławni deklarujący narodowość białoruską w poszczególnych gminach

Gmina ogółem (%)	Prawosławni odsetek	Prawosł. narodowości białoruskiej
<b>POWIAT BIAŁOSTOCKI</b>		
m. Białystok	17	15
Choroszcz	5	bd.
Czarna B.	5	bd.
Dobrzyniewo D.	5	bd.
Gródek	75	30,8
Juchnowiec D.	20	19,8
Michałow	45	31,5
Supraśl	25	12,9
Suraż	5	bd.
Turośń K.	5	9,4
Wasilków	10	5,2
Zabłudów	30	28,3
<b>POWIAT BIELSK PODLASKI</b>		

<sup>24</sup> K. Goss, *Iluzja w której gminie Białorusinów*, „Czasopis”, 2004 nr 2, s. 35.

<sup>25</sup> O. Łatyszonek, s. 3.

Gm. Bielsk P.	55	48,0
Brańsk	1	bd.
Boćki	30	27,0
Orla	95	72,6
Wyszki	5	42,0
<b>POWIAT HAJNOWSKI</b>		
Białowieża	60	19,2
Czeremcha	70	41,0
Czyże	95	86,1
Dubicze C.	95	85,6
Hajnówka	60	54,7
Kleszczele	75	55,8
Narew	80	61,5
Narewka	80	59,8
<b>POWIAT SIEMIATYCKI</b>		
Drohiczyn	10	bd.
Dziadkowice	5	bd.
Grodzisk	20	10,1
Mielnik	45	9,3
Milejczyce	60	21,8
Nurzec Stacja	60	27,3
Siemiatycze	30	6,3
<b>POWIAT SOKÓLSKI</b>		
Dąbrowa B.	10	4,7
Krynki	25	12,8
Kuźnica	10	1,5
Nowy Dwór	15	7,3
Sidra	5	bd.
Sokółka	10	5,5
Szudziałowo	30	16,2

**Źródło:** „Czasopis”, 2004 nr 2.

W arkuszu spisowym obecne było również pytanie o języki, jakimi ankietowani posługują się w domu. Narodowy Spis Powszechny odnotował 39,9 tys. osób posługujących się językiem białoruskim w województwie podlaskim. Zdaniem M. Fleminga liczba ta, choć nie oddaje rzeczywistego stanu, to również jest wysoka, zważywszy na nierówny status języka białoruskiego i polskiego na tym terenie oraz

rozpowszechnione negatywne sądy dotyczące tego języka i związanej z nim kultury<sup>26</sup>. Dlatego też prawie 50 tysięcy białoruskich deklaracji narodowościowych na Podlasiu odebranych zostało jako zaskakujące w pozytywnym sensie. Stąd też liczne wypowiedzi liderów organizacji białoruskich mówiące o tym, iż ostateczny wynik mógł być o wiele gorszy.

## **5. Podsumowanie.**

Narodowy Spis Powszechny z 2002 roku, choć wykazał znacznie mniejszą liczbę Białorusinów, niż wynikało z poprzednich szacunków, odebrany został przez liderów mniejszości pozytywnie. Prawie 50 tysięcy osób zdecydowało się bowiem podać narodowość białoruską, mimo wielu czynników historycznych, społecznych i ekonomicznych niesprzyjających dokonaniu takiego wyboru. Mimo iż 60-70 % osób przypisywanych we wcześniejszych opracowaniach do narodowości białoruskiej określiło się jako Polacy, to poziom białoruskiej świadomości narodowej na Podlasiu można uznać za wyższy, a skalę asymilacji za mniejszą niż wynikałoby to z sytuacji ekonomicznej, kulturalnej i społecznej, w jakiej przez lata znajdowali się polscy Białorusini.

Co więcej, jak uważa Michael Fleming, liczba prawie 50 tysięcy osób deklarujących narodowość białoruską jest dużo niższa, niż wcześniejsze dane szacunkowe, to sugeruje ona jednak, iż idea białoruska na Podlasiu wyszła daleko poza tylko elitę intelektualną polskich Białorusinów<sup>27</sup>. Wcześniejsze badania sugerowały bowiem, iż to zwłaszcza ludność posiadająca wyższe wykształcenie skłonna jest deklarować białoruską przynależność narodową. Ludność wiejska, rolnicza czy gorzej wykształcona, czynić miała to zdecydowanie mniej śmiało.

---

<sup>26</sup> M. Fleming, s. 91.

<sup>27</sup> Tamże, s. 89.